

Bażantarnia toruńska (1927–1935)

*Tomasz Żuchowski**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historii pierwszej na Pomorzu przemysłowo-handlowej bażantarni, powstałej w drugiej połowie lat dwudziestych XX w. na graniczącej z Toruniem Barbarce. Tekst oparty jest przede wszystkim na materiałach znajdujących się w dwóch jednostkach z zespołu Akta miasta Torunia, przechowywanego w Archiwum Państwowym w Toruniu¹. Podczas badań bardzo pomocne okazały się także budżety miasta Torunia z lat 1927–1937²

* Dr Tomasz Żuchowski – w 2015 r. uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na podstawie rozprawy doktorskiej pod tytułem: „Organizacja i funkcjonowanie łowiectwa w dobrach Wilanów w XIX i na początku XX w. w świetle archiwaliów z zasobu AGAD. Studium archiwoznawcze”, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Janusza Tandeckiego. W latach 2011–2015 był pracownikiem na stanowisku naukowym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, a od 2016 r. – na stanowisku naukowym w Archiwum Państwowym w Toruniu. Autor kilkudziesięciu publikacji dotyczących Wilanowa, łowiectwa w XIX i na początku XX w. oraz historii i archiwów rodów magnackich, ukazujących się na łamach m.in.: „Archeionu”, „Archiwisty Polskiego”, „Braci Łowieckiej”, „Łowca Polskiego” czy „Miscellanea Historico-Archivistica”.

¹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia (dalej APT, AmT), sygn. D6460 Akta sprawy Budowli Bażantarni w Barbarce (1927) i sygn. D6461 Bażantarnia (1926–1935).

² APT, AmT, sygn. D1875, D1876, D1879, D1883-D1888 (pod sygn. D1878 znajduje się budżet na rok budżetowy 1929/30, niestety nie jest pełny i brak w nim stron dotyczących lasów).

oraz informacje zawarte w artykule Leona Pęskiego opublikowanym w „Słowie Pomorskim” z 26 października 1927 r.³

W okresie międzywojennym Toruń miał największą powierzchnię lasów miejskich w Polsce⁴. Zarządzanie nimi leżało w gestii Magistratu Miasta Torunia, a dokładnie Wydziału VIII Dóbr Miejskich, następnie po reorganizacji struktury z 3 sierpnia 1929 r. – Wydziału VI Dóbr i Lasów Miejskich, a od 20 grudnia 1934 r. przedsiębiorstwa Dobra i Lasy Miejskie⁵. Ogólna powierzchnia lasów miejskich w 1920 r. wynosiła 3874 ha. W ich skład wchodziły: Barbarka – 959 ha (granicząca z miastem), Gutowo – 840 ha (12 km od miasta), Kamieniec – 1039 ha (30 km od miasta) oraz Olek – 1026 ha (6 km od miasta)⁶. Od 1924 r. do połowy lat trzydziestych zalesiono ponad 1000 ha dóbr miejskich, wskutek czego łączna powierzchnia lasów miejskich zwiększyła się w 1936 r. do 5046 ha. Dzieliły się one wówczas na pięć rewirów, prócz wspomnianych powyżej czterech były to jeszcze Bielany, o powierzchni około 1000 ha⁷.

Wzmianki o możliwym powstaniu bażantarni w obrębie lasów miejskich Torunia pochodzą z początku 1926 r. Pierwszym zachowanym dokumentem dotyczącym hodowli tych ptaków jest pismo Wydziału Dóbr Miejskich z 6 lutego 1926 r., skierowane do redakcji „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego” oraz „Przeglądu Leśniczego”. Zawiera ono prośbę o wskazanie, gdzie i za ile można zakupić, dla celów hodowlanych, „gniazda bażancie”, czyli koguta oraz 5 kur⁸. Od lutego do kwietnia i w październiku 1926 r. Wydział Dóbr Miejskich korespondował w sprawie zakupu bażantów (lub chociażby jaj tych ptaków) z Zarządem Dóbr Franckenstein, Zarządem Lasów Dóbr Kro-

³ L. Pęski, *Bażantarnia pomorska. (Pierwsza bażantarnia przemysłowo-handlowa na Pomorzu, założona w lasach miasta Torunia)*, Słowo Pomorskie, 26 X 1927, nr 246, s. 4.

⁴ R. Sudziński, *Infrastruktura i gospodarka komunalna międzywojennego Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. II: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, Toruń 2006, s. 142.

⁵ A. Bieniaszewska, *Wstęp do inwentarza zespołu Akta Miasta Torunia*, część D, Toruń 1987, s. 4-7.

⁶ R. Sudziński, op. cit., s. 142.

⁷ Ibid.

⁸ APT, AmT, sygn. D6461, s. 9.

śniewice, Nadleśnictwem Kępie, Zarządem Dóbr Samostrzel oraz Dyrekcją Lasów Ordynacji Łańcuckiej⁹. Ostatecznie dopiero wiosną¹⁰ 1927 r. zakupiono 600 jaj bażancich z dóbr Krośniewice, w cenie 2,5 zł za sztukę¹¹.

Powstanie bażantarni zainicjowała uchwała Deputacji Leśno-Ziemskiej z dnia 29 marca 1927 r., w której wyrażono zgodę na pobudowanie jej we własnym zakresie na Barbarce, o co wnioskował Wydział Dóbr Miejskich¹². Tym samym zatwierdzono sporządzone w lutym tegoż roku projekty hodowlarni i wylęgarni oraz kosztorysy budowy tych obiektów z 8 marca tego roku¹³. Istotną rolę w powstaniu bażantarni odegrał radca Rzyski, który piastował stanowisko nadleśniczego lasów miasta Torunia i jednocześnie był członkiem Deputacji Leśno-Ziemskiej¹⁴. W źródłach nie odnaleziono informacji, kiedy zakończono jej budowę. Zachowało się natomiast pismo Leśnictwa Barbarka skierowane do Zarządu Lasów w Toruniu z 30 maja 1927 r. w sprawie sporego zapotrzebowania na deski do bażantarni, co może dowodzić, iż w tym okresie trwały tam jeszcze prace budowlane.

Według zachowanych planów wylęgarnia miała następujące wymiary: 14x8x4,65m, hodowlarnia natomiast: 20x6x2,65m wraz ze znajdującą się pośrodku dobudówką służącą jako miejsce do przygotowywania pokarmu dla ptaków¹⁵. Według doniesień prasowych wylęgarnia miała wymiary 20x12 m, a hodowlarnia 14x8 m¹⁶. Nie wiadomo, która informacja jest prawdziwa, być może dziennikarz pomylił budynki i błędnie przyporządkował wymiary. Wiosną 1928 r. postano-

⁹ Ibid., s. 11-27 i 49-54.

¹⁰ W piśmie z 16 marca 1927 r., skierowanym do Zarządu Lasów Dóbr Jadowskich (APT, AmT, sygn. D6461, s. 56), znajduje się informacja o tym, iż magistrat toruński nie skorzysta z oferty zakupu jaj bażancich ze wspomnianych dóbr, gdyż zamówiono je już z innego miejsca, zapewne chodzi o dobra Krośniewice. Nie zachowały się jednak źródła, mówiące o tym, kiedy dokładnie doszło do tej transakcji.

¹¹ L. Pęski, op. cit., s. 4.

¹² APT, AmT, sygn. D6460, s. 17.

¹³ Ibid., s. 1-16, 20 i 22.

¹⁴ Ibid., s. 17; L. Pęski, op. cit., s. 4.

¹⁵ APT, AmT, sygn. D6461, s. 20 i 22.

¹⁶ L. Pęski, op. cit., s. 4.

wiono także ogrodzić teren bażantarni płotem o długości 2400 metrów, na którego budowę zużyto 800 słupów¹⁷.

W zapoznaniu się z metodami hodowli bażantów w tamtym okresie pomocna jest instrukcja, sporządzona w lipcu 1930 r. na życzenie magistratu toruńskiego przez bliżej nieznanego Witkowskiego¹⁸. Na początku tego dokumentu zaznaczono, iż najważniejsze było znalezienie odpowiedniego terenu i wytypowanie na nim wszelkich drapieżników. Następnie stawiano tam dwie wspomniane wcześniej budowle, czyli wylęgarnię i hodowlarnię. Przygotowywano także niewielkie budki, z przymocowanym jedną śrubą dachem. Dzięki temu istniała możliwość przesunięcia go na bok, co było wygodne przy wkładaniu jajek czy wykonywaniu czynności porządkowych. Wejście do budki było zasuwane. Przy wszystkich wspomnianych budowlach i urządzeniach Witkowski podaje ich dokładne wymiary¹⁹.

Wysiadywanie jaj bażantów odbywało się w wylęgarni, gdzie wnosilo się budki, w których z siana lub słomy jęczmiennej tworzone owalne gniazda. Dzięki temu jajka nie rozsypywały się po całej budce. Na jaja nasadzano indyczki²⁰, pod które podkładano od 25 do 30 sztuk, lub kury mogące wysiedzieć od 18 do 20 jaj. Z zachowanych materiałów wynika, iż w bażantarni toruńskiej wykorzystywano jedynie indyczki²¹. Kwoki karmiono raz na dobę przez 20-30 minut, a czas ten wykorzystywano m.in. do usunięcia skorupki ze zgniecionych jajek²².

Po 11-12 dniach od nasadzenia przeglądano jaja w poszukiwaniu pustych, które od razu usuwano. 23 dnia zaczynały się wykluwać ba-

¹⁷ APT, AmT, sygn. D6460, s. 664 i 666.

¹⁸ Ibid., s. 43-46 (zob. również: T. Żuchowski, *Hodowla bażantów w okresie międzywojennym*, Brać Łowiecka, nr 11/2016, s. 56).

¹⁹ Ibid., s. 43.

²⁰ Ptaki te wykorzystywano również do wysiadywania jaj w bażantarniach zorganizowanych na terenie dóbr Wilanów oraz Nieborów (zob. T. Żuchowski, *Źródła do dziejów łowiectwa w wybranych zespołach akt podworskich z terenu zaboru rosyjskiego na tle porównawczym*, Archeion, t. 114, 2013, s. 279; tenże, *Zwierzyniec i bażantarnia w dobrach wilanowskich*, Brać Łowiecka, nr 4/2013, s. 67; tenże, *Łowiectwo w dobrach Radziwiłłów z Nieborowa*, Miscellanea Historico-Archivistica, t. 22, 2015, s. 282).

²¹ APT, AmT, sygn. D6460, s. 907, 915, 919 i 931.

²² Ibid., s. 43-44.

żanty, które pozostawiano na 24 godziny pod kwoką, by wyschły i nabrały sił. Następnie przenoszono je do hodowlarni, gdzie ustawiano w szeregu budki, z podłożem wyścielonym sianem. Każdej indycze dawano po 25, a kurze po 20 piskląt. Do budki przystawiano przygotowane wcześniej dostawki, w których, jak najbliżej wejścia, umieszczano korytko oraz poidło. Podnoszono także zasuwkę na wysokość pisklęcia i tak pozostawiano na cały dzień, a na noc zamykano²³.

Przez pierwsze trzy dni młode bażanty karmiono białkiem ugotowanego na twardo jajka, przetartego, z dodatkiem drobno posiekanego krwawnika. Po upływie tego czasu podawano bażantom także żółtko. Ptaki pojono letnią, przegotowaną wodą, z dodatkiem mięty. Od szóstego do czternastego dnia życia bażantów do przetartego jajka dodawano „Spratt” i „Krissel”, czyli specjalnie sporządzone suszone mięso oraz mąkę zbożową, kostną i rybną, które wcześniej należało zaparzyć gorącą wodą. Bażantom w wieku od drugiego do czwartego tygodnia wzbogacano dietę drobnym, gotowanym ryżem. Następnie od czwartego do szóstego tygodnia karmiono je „Sprattem” i „Krisselem” nr 2 oraz ryżem gruboziarnistym. Kiedy ptaki osiągnęły szósty tydzień, podawano im już tylko ryż i „Spratt”, przyzwyczajając jednocześnie do pszenicy, gryki tatarskiej i konopki, a od ósmego tygodnia życia dostawały one wyłącznie pszenicę²⁴. Oprócz wspomnianego pokarmu, począwszy od szóstego dnia po wykluciu, dietę młodych ptaków wzbogacano podawanymi kilka razy na dzień mrówkami. Do piątego tygodnia były to mrówki łąkowe, a od czwartego tygodnia duże leśne, czyli rudnice²⁵.

Gdy pisklęta ukończyły sześć dni i pogoda na to pozwalała, wynoszono budki z dostawkami na łąkę. Budki przykrywano papą, aby ptaki nie zmokły w czasie deszczu. Po 4 dniach zabierano dostawkę i wówczas bażanty z kwoką poruszały się swobodnie po łące. Nad jedzeniem i wodą, które stawiano wówczas przed budką, umieszczano daszek. Do

²³ Ibid., s. 44-45.

²⁴ W bażantarni na Barbarce karmiono ptaki oprócz pszenicy także jęczmieniem (zob. APT, AmT, sygn. D6460, s. 87, 89, 153, 163, 175, 181, 195, 219, 223, 239, 251, 271).

²⁵ APT, AmT, sygn. D6460, s. 45.

czwartego tygodnia życia bażantów budki przestawiano co dziesięć dni w inne miejsce. Po upływie wspomnianego czasu, kiedy młode ptaki już dosyć pewnie poruszały się po całej łące, pozostawiano przy nich tylko od dwóch do czterech indyczek, a resztę kwok umieszczano w kurniku. Wieczorem jednak, kiedy młode bażanty wracały do budek, należało wszystkie z powrotem w nich umieścić. Gdy ptaki znajdowały na łące dużą ilość pożywienia, podawano im pokarm tylko dwa razy dziennie²⁶.

Przez cały czas przebywania na łące bażanty były pod stałym nadzorem. Kiedy zbliżał się deszcz czy burza natychmiast zaganiano wszystkie ptaki do budek. W momencie, gdy budki stawały się za małe, by pomieścić w nocy wszystkie bażanty, rezygnowało się z zasuwania wejścia. Jednak wówczas uważnie pilnowano, aby nie zakradł się do nich jakiś drapieżnik (kuna, tchórz czy kot)²⁷.

Jeżeli bażanty nie były wypuszczane i hodowane dziko, to po upływie sześciu tygodni od wykucia zwabiano je pokarmem do hodowlarni. Wcześniej jednak przygotowano w niej grzędy, wykorzystując do tego wkopane w ziemię drzewka sosnowe. Zaganianie bażantów na noc do hodowlarni ułatwiało jesienią wylapanie ptaków przeznaczonych na sprzedaż. Hodowlarnia i wylęgarnia służyły pozostałym w bażantarni ptakom jako schronienie w okresie zimowym. Dla bażantów, które nie chciały korzystać z tych budowli, przygotowywano budę z daszkami z gałęzi świerkowych oraz podsypy, gdzie były karmione do końca zimy²⁸.

Pod koniec października 1927 r. w bażantarni znajdowało się 270 ptaków²⁹, z których część przeznaczono na sprzedaż. Według czterech potwierdzeń zapłaty z 27 października 1927 r. tegoż dnia sprzedano 19 bażantów za 123,5 zł, co daje w przeliczeniu 6,5 zł za sztukę³⁰.

W celu wypromowania ptaków z bażantarni toruńskiej, w dniach 3-6 grudnia 1927 r. zaprezentowano je na II Pomorskiej Wystawie Drobiu,

²⁶ Ibid., s. 46.

²⁷ Ibid.

²⁸ Ibid.

²⁹ L. Pęski, op. cit., s. 4.

³⁰ APT, AmT, sygn. D6460, s. 63-69.

Gołębi i Królików, która odbyła się w Grudziądzu³¹. Poza tym informację dotyczącą możliwości zakupu żywych bażantów, jak również ich jaj z bażantarni na Barbarce, magistrat toruński zamieszczał na łamach „Łowca Polskiego”, „Słowa Pomorskiego”, „Dnia Pomorskiego”, „Dziennika Bydgoskiego”, „Kuriera Poznańskiego” i „Deutsche Rundschau”³².

Renoma bażantarni toruńskiej rosła w szybkim tempie. Na Pomorskiej Wystawie Drobiu, Gołębi, Królików, Psów i Zwierząt Futerkowych zorganizowanej w Toruniu, dnia 29 listopada 1929 r. udało się sprzedać koguta bażanta i dwie kury³³. W krótkim czasie wzrosło również zainteresowanie kupnem tuszek martwych ptaków. Przykładowo 21 lutego 1930 r. zabito i sprzedano 46 sztuk za łączną kwotę 320 zł³⁴. Nabywcami produktów bażantarni toruńskiej były przede wszystkim osoby prywatne, jak również majątki ziemskie. Tam także w jaja bażancie zaopatrywał się Szpital Miejski w Toruniu³⁵.

W budżecie miasta dochody ze sprzedaży bażantów i ich jaj łącznie ze sprzedażą pozostałej zwierzyny upolowanej w lasach miejskich. Na rok gospodarczy³⁶ 1928/29 przewidziano, iż z działalności tej wpłynie do kasy miejskiej 2500 zł³⁷. Dochody okazały się nieco wyższe i wyniosły ostatecznie 2731 zł i 35 gr³⁸. W następnych latach nastąpił znaczący wzrost dochodów związany ze sprzedażą bażantów i ich jaj. W budżecie na rok gospodarczy 1930/31 preliminowano wpływ do kasy miejskiej w wysokości 20 000 zł. Uzasadniono to planowaną sprzedażą 6000 jaj bażancich, po 2 zł za sztukę, 500 kogutów bażancich, po 6 zł, oraz żywych zajęcy po 50 zł³⁹. Prognoza ta okazała się jednak zbyt optymistyczna, gdyż ostatecznie dochód wyniósł 15 959 zł

³¹ Ibid., s. 71-82.

³² Ibid., s. 449.

³³ Ibid., s. 447.

³⁴ Ibid., s. 668-714.

³⁵ Ibid., sygn. D6460, s. 953.

³⁶ Rok gospodarczy liczono od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

³⁷ APT, AmT, sygn. D1876, s. 218-219.

³⁸ Ibid., sygn. D1879, s. 250-251.

³⁹ Ibid.

i 24 gr⁴⁰. W kolejnych latach wpływy do kasy ze sprzedaży upolowanej zwierzyny oraz bażantów i ich jaj systematycznie malały, aż do roku gospodarczego 1933/34, kiedy to kwota ta wyniosła 4918 zł i 81 gr i była wyraźnie niższa od zaplanowanych w budżecie 8000 zł⁴¹. Zapewne w związku z tym w następnym roku gospodarczym zdecydowano o likwidacji tego ośrodka⁴².

Jaja sprzedawane przez bażantarnię toruńską były wysokiej jakości i gwarantowały świetny wynik stosunku jaj do wyklutych piskląt. Przykładowo, w liście z 7 sierpnia 1932 r. nadesłanym przez majątek Przegaliny (ówczesne województwo lubelskie) znajduje się informacja, że na 30 jaj zakupionych w bażantarni na Barbarce aż z 26 wykluły się pisklęta⁴³. Był to bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę fakt, iż jaja musiały przebyć daleką podróż, która mogła wpłynąć negatywnie na efektywność wylęgu.

Niestety, nie zachowały się materiały dotyczące stanu bażantów w bażantarni na Barbarce w poszczególnych latach czy porach roku. Skuteczność wylęgu można ocenić mniej więcej jedynie na podstawie sprzedaży żywych oraz zabitych ptaków.

Roczny koszt utrzymania bażantarni był dość znaczny i zazwyczaj przekraczał uzyskiwane dochody. Według budżetu na rok 1927/28 miasto zamierzało wydać na ten cel 4000 zł, w następnym roku kwota ta się nie zmieniła⁴⁴. W latach budżetowych 1929/30 i 1930/31 preliminowano już 8000 zł na wydatki związane z bażantarnią⁴⁵. Ostatecznie koszt utrzymania tego ośrodka we wspomnianych latach wyniósł kolejno 6525,34 i 7925,31 zł⁴⁶. W latach następnych planowano na utrzymanie bażantarni kwotę w wysokości 5000 zł, jednak budżet ten był zawsze przekraczany⁴⁷.

⁴⁰ Ibid., sygn. D1884, s. 223-224.

⁴¹ Ibid., sygn. D1886, s. 293-294; sygn. D1887, s. 313-314.

⁴² Ibid., sygn. D1887, s. 313-314.

⁴³ Ibid., sygn. D6460, s. 959-960.

⁴⁴ Ibid., sygn. D1875, s. 195-196; sygn. D1876, s. 202-203.

⁴⁵ Ibid., sygn. D1879, s. 240-241.

⁴⁶ Ibid., sygn. D1883, s. 217-218; sygn. D1884, s. 205-206.

⁴⁷ Ibid., sygn. D1884, s. 205-206; sygn. D1885, s. 215-216, sygn. 1886, s. 283-284.

Najwięcej magistrat toruński wydawał na karmę dla ptaków, którą kupowano od: Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego (Toruń, ul. Szeroka 35), Składu wyrobów mącznych i nasion rolniczych Franz Czolbe (Toruń, ul. Piekary 31), Domu towarów kolonialnych i handlu winami Bronisław Araczewski (Toruń, narożnik ul. Chełmińskiej przy rynku) oraz Hurtowni towarów kolonialnych Kryszczyński i Zwierzykowski (Toruń, ul. Chełmińska 14). Przykładowo tylko w marcu 1931 r. na ten cel wydano 2294 zł⁴⁸. Sporo pieniędzy przeznaczano również każdego roku na niezbędne naprawy w bażantarni. Kupowane były przede wszystkim: siatka, drut, gwoździe, zawiasy do drzwi, kłódki, zamki do drzwi, smoła czy papa⁴⁹. Materiały te były dostarczane przez wspomniane już Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe, Skład towarów żelaznych i artykułów budowlanych Aleksander Mroczkowski (Toruń) oraz Fabrykę papy dachowej Bracia Pichert (Toruń, ul. Przedzamcze 7). Dla przykładu w marcu 1929 r. na materiały budowlane wydano 896 zł⁵⁰ i dodatkowo 500 zł dla dwóch robotników dokonujących napraw⁵¹. Poza wspomnianymi wydatkami każdej wiosny sporą część pieniędzy przeznaczano na zakup indyczek. Na przykład w lutym i marcu 1932 r. zakupiono 62 ptaki i wydano na ten cel 217 zł, czyli 3,50 zł za sztukę⁵². Część pieniędzy przekazanych na ten cel odzyskiwano, sprzedając w grudniu indyki urzędnikom po 3 zł lub 2,50 zł za ptaka⁵³.

Od powstania bażantarni toruńskiej do końca marca 1928 r. hodowlą ptaków zajmował się zatrudniony tam bażantnik niejaki Wuszkán⁵⁴. Na początku maja 1928 r. zaczęto poszukiwania nowej osoby na jego miejsce⁵⁵. Chęć objęcia tej funkcji zgłosiło kilka osób, które jednak zostały poinformowane, iż stanowisko to jest już zajęte⁵⁶. Niestety, nie odnaleziono informacji, kto został nowym bażantnikiem. Nie piasto-

⁴⁸ Ibid., sygn. D6460, s. 718-732.

⁴⁹ Zob. przykładowo tamże, s. 147, 179, 281, 285, 307, 319, 335, 351, 483, 640.

⁵⁰ APT, AmT, sygn. D6460, s. 285, 291, 307 i 319.

⁵¹ Ibid., s. 299.

⁵² Ibid., s. 907 i 915.

⁵³ Ibid., 1153-1155 i 1175-1177.

⁵⁴ Ibid., s. 149.

⁵⁵ Ibid., s. 111.

⁵⁶ Ibid., s. 109-110, 117-129, 133-136.

wał on jednak swej funkcji zbyt długo, gdyż na próżno szukać w budżetach przewidywanych wydatków na opłacenie tej funkcji. Natomiast poczynając od budżetu na rok gospodarczy 1931/32 przy poborach leśniczego w leśnictwie Barbarka pojawia się informacja, iż przysługuje mu dodatek za prowadzenie hodowli bażantów w wysokości 10% od dochodu bażantarni⁵⁷. Wynika więc z tego, że piastował on jednocześnie funkcję bażantnika.

Zgodnie z informacjami zawartymi w zachowanych materiałach, na terenie bażantarni prócz ptaków znajdowały się jeszcze inne zwierzęta. Dnia 30 stycznia 1932 r. dostarczono tam dziką oraz daniela⁵⁸, a 3 lutego tegoż roku łanię jelenia⁵⁹. Jak wynika z dokumentu wystawionego w lipcu 1932 r., hodowano tam także sarny, które sprzedawano osobom prywatnym oraz instytucjom w celach konsumpcyjnych⁶⁰.

W 1934 r., jak już wspomniano wcześniej, z powodu nieopłacalności pojawił się pomysł zakończenia działalności bażantarni. Potwierdzeniem tego faktu jest pismo Pomorskiego Oficerskiego Klubu Myśliwskiego w Toruniu, które 12 grudnia 1934 r. wpłynęło do urzędu miasta w Toruniu⁶¹. Prezes tej instytucji wnosił zapytanie, czy w związku z projektem zlikwidowania bażantarni na Barbarce istnieje możliwość, aby jego klub zorganizował tam polowanie. Pytał także o to, czy zapłata byłaby od odstrzelonej sztuki, czy ewentualnie miasto zezwoliłoby na odstrzał, a tusze stanowiłyby jego własność, którą następnie rozporządzi⁶². Niestety, nie zachowała się odpowiedź na powyższe pismo. Ostatecznym potwierdzeniem zakończenia działalności bażantarni jest zapis w budżecie na rok 1935/36, mówiący o jej likwidacji przed 1 kwietnia 1935 r.⁶³

Ostatnim zachowanym dokumentem dotyczącym bażantarni na Barbarce jest rachunek kasy miasta Torunia z 20 kwietnia 1935 r.,

⁵⁷ Ibid., sygn. D1883, s. 219-220.

⁵⁸ Ibid., sygn. D6460, s. 903.

⁵⁹ Ibid., s. 911.

⁶⁰ Ibid., s. 953.

⁶¹ Ibid., s. 1183.

⁶² Ibid.

⁶³ Ibid., sygn. D1887, s. 300.

potwierdzający sprzedaż 20 bażantów za 120 zł, które to pieniądze przekazano następnie Wydziałowi Lasów⁶⁴.

Utworzenie bażantarni w lasach miejskich Torunia było niezwykle interesującym i dość oryginalnym pomysłem. Zakładano je bowiem w dobrach ziemskich, takich jak na przykład Łañcut, Nieborów czy Wilanów⁶⁵. Bażantarnie te nie były nastawione na zysk, lecz na zasilanie łowisk właściciela dóbr. Choć sprzedawano także wyhodowane w nich żywe ptaki oraz ich jaja, to środki przekazywane na ich funkcjonowanie znacznie przekraczały dochód. Magistrat toruński z racji tego, iż bażantarnia założona na Barbarce była jedynym tego rodzaju ośrodkiem na Pomorzu, spodziewał się zapewne znacznych dochodów płynących ze sprzedaży bażantów i ich jaj. Przeszacowano jednak wysokość wpływów względem wydatków, co spowodowało, że bażantarnia toruńska istniała zaledwie 8 lat.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, sygn.: D1875, D1876, D1879, D1883-D1888, D6460 i D6461.

Publikacje

Bieniaszewska A., *Wstęp do inwentarza zespołu Akta Miasta Torunia*, część D, Toruń 1987, s. 1-62.

Pęski L., *Bażantarnia pomorska. (Pierwsza bażantarnia przemysłowo-handlowa na Pomorzu, założona w lasach miasta Torunia)*, Słowo Pomorskie, 26.10.1927, nr 246, s. 4.

Sudziński R., *Infrastruktura i gospodarka komunalna międzywojennego Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. II: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, Toruń 2006, s. 111-148.

Żuchowski T., *Hodowla bażantów w okresie międzywojennym*, Brać Łowiecka, nr 11/2016, s. 56.

Żuchowski T., *Łowiectwo w dobrach Radziwiłłów z Nieborowa*, *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. 22, 2015, s. 273-284.

⁶⁴ Ibid., sygn. D6460, s. 1185.

⁶⁵ T. Żuchowski, *Źródła do dziejów łowiectwa w wybranych zespołach*, s. 278-283; tenże, *Łowiectwo w dobrach Radziwiłłów*, s. 281-282.

Żuchowski T., *Zwierzyniec i bażantarnia w dobrach wilanowskich*, Brać Łowiecka, nr 4/2013, s. 66-67.

Żuchowski T., *Źródła do dziejów łowiectwa w wybranych zespołach akt podworskich z terenu zaboru rosyjskiego na tle porównawczym*, Archeion, t. 114, 2013, s. 263-295.

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie historii pierwszej na Pomorzu przemysłowo-handlowej bażantarni, powstałej w drugiej połowie lat 20. XX w., na graniczącej z Toruniem Barbarce. Tekst oparty został przede wszystkim na materiałach znajdujących się w zespole Akta miasta Torunia, przechowywanego w Archiwum Państwowym w Toruniu. Wprowadzenie do głównego tematu stanowi krótka charakterystyka lasów miejskich Torunia w okresie międzywojennym. W artykule ukazano kolejne etapy powstawania i rozwoju bażantarni toruńskiej. Poświęcono sporo uwagi samemu procesowi hodowli ptaków i późniejszego ich zagospodarowania, wspomniano także o osobach odpowiedzialnych za funkcjonowanie tego ośrodka. Autor przedstawił również sprawy związane z finansami bażantarni toruńskiej ulokowanej na Barbarce, ukazując, iż przeszacowano znacznie wysokość wpływów względem wydatków, co spowodowało, że funkcjonowała ona zaledwie 8 lat.

Toruń's pheasantry (1927–1935)

Abstract: The aim of the article is to present the history of the first commercial pheasantry in Pomerania set up in the second half of the 1920s in Barbarka. The text was based mainly on the materials found in the complex of the Files of the City of Toruń preserved in the State Archive in Toruń. The introduction to the main subject matter consists in a short description of the forests of the city of Toruń in the interwar period. The article shows the subsequent stages of the creation and development of Toruń's pheasantry. Much attention is paid to the process of breeding birds. The author mentions the people responsible for the work of the centre and also presents the financial issues of Toruń's pheasantry situated in Barbarka demonstrating that its revenue was overestimated as compared with the expenses, which led to its being closed down in the eighth year of its operation.

Die Thorner Fasanerie (1927–1935)

Zusammenfassung: Im Artikel geht es um die Geschichte der ersten auf Industrie und Handel ausgerichteten Fasanerie in Pommern, die in der zweiten Hälfte der zwanziger Jahre des 20. Jahrhunderts in dem an Thorn angrenzenden Barbarken entstand. Der Text stützt sich vor allem auf Material aus dem Bestand der Akten der Stadt Thorn, der im Staatsarchiv in Thorn aufbewahrt wird. Eine Einführung in das Hauptthema bildet eine kurze Beschreibung der städtischen Wälder von Thorn in der Zwischenkriegszeit. Dann geht es in dem Artikel um die einzelnen Phasen der Entstehung und Entwicklung der Thorner Fasanerie. Ausführlich wird auf die Zucht der Vögel und ihre spätere Pflege eingegangen, außerdem ist von den Personen die Rede, die den Betrieb leiteten. Der Autor geht auch auf die finanziellen Verhältnisse der Thorner Fasanerie in Barbarken ein und kann dabei zeigen, dass man die Höhe der Einkünfte gegenüber den Ausgaben wesentlich unterschätzt hatte, was dazu führte, dass sie nur acht Jahre lang bestand.

Słowa kluczowe: bażant, bażantarnia, bażantarnia na Barbarce, bażantarnia toruńska, Barbarka, lasy miejskie, Toruń

Keywords: pheasant, pheasantry, pheasantry in Barbarka, Toruń's pheasantry, Barbarka, municipal forests, Toruń

Schlüsselwörter: Fasan, Fasanerie, Fasanerie in Barbarken, Thorner Fasanerie, Barbarken, Stadtwald, Thorn